



Jakość basów jest tutaj tak zająca, że na dobrą sprawę można zapomnieć o dodatkowym subwooferze.



Z tym sprzętem bez trudu odtworzysz również ścieżki zapisane w formacie MQA.

Bluesound Pulse Soundbar

GRAJĄCA LISTWA ZDOLNA SAMODZIELNIE ZASPOKOIĆ OCZEKIWANIA WYMAGAJĄCYCH SALONOWYCH MELOMANÓW.

SPECYFIKACJA

CENA 4 900 PLN **URL** www.tophifi.pl
CAŁKOWITA MOC MUZYCZNA 120 W
PASMO PRZENOSZENIA 70 Hz – 20 kHz
ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi, Ethernet, USB, Bluetooth aptX, wejście optyczne, wejście RCA, wyjście na subwoofer **OBSŁUGIWANE SERWISY STREAMINGOWE** Spotify, Tunes, Deezer, Napster **WYMIARY** 1073x141x70 mm **WAGA** 6,8 kg

Soundbarów w sklepach ci co nie miara, jednak na palcach jednej ręki można policzyć modele zdolne do emisji głębokiego, przyprawiającego o ciarki na plecach brzmienia, generowanego bez konieczności współpracy z osobnym subwooferem.

Takim urządzeniem jest właśnie Pulse Soundbar – najnowszy produkt marki Bluesound, który poza działaniem „w pojedynkę” stanowi pełnoprawny element systemu multiroom stworzonego przez tę firmę.

Jeśli na spokojnie przyjrzeć się temu głośnikowi, to bez trudu

można dopatrzeć się w nim designerskich podobieństw do innych produktów Bluesound, posiadających minimalistyczną, aczkolwiek dość masywną stylistykę. Na uwagę zasługuje tu luksusowa obudowa wyprodukowana z czarnego aluminium oraz brak jakichkolwiek widocznych na pierwszy rzut oka przycisków. Jedynym elementem skupiającym na sobie wzrok jest znajdująca się pośrodku dioda LED, emitująca subtelne niebieskie światło.

We wnęce z tyłu głośnika ukryto zestaw złącz, który poza portem HDMI obejmuje w zasadzie wszystkie niezbędne typy interfejsów, jakich można by wymagać od tego typu sprzętu. W temacie opcji łączności bezprzewodowej opisywany produkt oferuje moduł Wi-Fi, Bluetooth z kodekiem aptX oraz kompatybilność z innymi urządzeniami wchodzącymi w skład systemu multiroom firmy Bluesound. Funkcjonalność tą podobnie jak szereg innych opcji soundbara obsługuje się z użyciem darmowej aplikacji mobilnej, dostępnej na

urządzenia z systemem iOS lub Android. Jej interfejs jest czytelny, posiada atrakcyjny dla oka układ i pozwala na intuicyjną kontrolę nad odtwarzanym dźwiękiem i przełączaniem się między jego poszczególnymi źródłami. Tych ostatnich jest naprawdę sporo, bo poza sygnałem audio puszczonego wprost z telewizora, soundbar ten obsługuje kilka rodzajów radia internetowego (m.in. Tunes) oraz bardzo pokaźną liczbę muzycznych serwisów streamingowych, wśród których można wyróżnić np. Spotify, Tidal, Deezer, Napster czy Qobuz.

Pulse nie uznaje praktycznie żadnych kompromisów w temacie klasy odtwarzanego dźwięku,

obsługując ścieżki w jakości 24-bit/192 kHz – także te udostępniane drogą strumieniową. Co więcej, urządzenie to jest jednym z pierwszych dostępnych w sklepach soundbarów kompatybilnych ze standardem MQA. Poza nim bez najmniejszego kłopotu poradzi sobie również z plikami zapisanymi w takich formatach jak FLAC, ALAC, WAV czy AIFF.

Za generowanie dźwięku odpowiedzialny jest zestaw sześciu przetworników, w skład którego wchodzi dwa tweetery, dwa 4-calowe subwoofery oraz duet przetworników średniozakresowych. Efekty pracy tego zacnego grona zasługują na burzę oklasków i zaryzykuję stwierdzenie, że żaden z testowanych przeze mnie do tej pory soundbarów nie zaoferował mi tak wspaniałych sonicznych doznań jak Pulse.



T3 Werdykt

Pod względem funkcjonalności oraz intensywności oferowanego brzmienia to jeden z najlepszych soundbarów na rynku. Tylko ta cena...



MICHAŁ LIS, REDAKTOR T3